

Firmy z Europy wciąż handlują narzędziami tortur

12 czerwca 2015

Firmy zlokalizowane na terenie Unii Europejskiej wciąż wprowadzają na rynek i handlują sprzętem, który może być używany do torturowania i innego poniżającego traktowania ludzi, ostrzegają Amnesty International i Omega Research Foundation w nowym raporcie.

Tego typu działania wciąż mają miejsce, ponieważ ustanowione dekadę temu europejskie regulacje prawne mają wiele luk.

Raport [„Czas zakończyć europejski handel narzędziami tortur i egzekucji”](#) opisuje szczegółowo luki prawne i wskazuje, w jaki sposób instytucje UE i państwa członkowskie mogą i muszą je zapełnić. Raport został opublikowany wraz z początkiem debaty o poprawkach do „Regulacji handlu narzędziami tortur w UE” (obowiązującej od 2006 roku) na forum Parlamentu Europejskiego.

„Europa przeszła długą drogę, aby zakończyć handel odrażającymi narzędziami, które mogą służyć do torturowania ludzi i wykonywania egzekucji” – powiedziała Aleksandra Zielińska, Koordynatorka Kampanii Amnesty International. „Jednak nasz nowy raport pokazuje, że wciąż istnieją poważne luki prawne. Firmy, pomimo istniejących już regulacji, nadal mogą zarabiać na ludzkim cierpieniu. Jeżeli Europa poważnie podchodzi do zakończenia tortur i abolicji kary śmierci, musi wypełnić istniejące luki.”

Od 2006 roku UE posiada jedyny na świecie regionalny mechanizm zakazujący lub regulujący handel sprzętem, który może zostać wykorzystany do tortur lub wykonywania kary śmierci.

Amnesty International i Omega wskazały na poważne ograniczenia Regulacji i niepełną implementację przez kraje UE. W ostatnich

latach UE podjęła próbę uzupełnienia braków, między innymi poprzez rozszerzenie listy produktów, którymi handel jest zakazany lub ograniczony.

Komisja Europejska zaprezentowała kolejne propozycje wzmocnienia Regulacji, które są obecnie rozważane przez państwa członkowskie i Parlament Europejski. Amnesty International i Omega wspierają wiele z tych propozycji i nalegają na ich przyjęcie.

Jednak raport organizacji wskazuje na istniejące luki, które pozwalają europejskim firmom na:

- pośrednictwo w sprzedaży i transferze sprzętu do krajów spoza UE, jeżeli umowa została zawarta poza UE i produkty nie znalazły się na jej terytorium;
- otwarte promowanie wcześniej zakazanego sprzętu na europejskich targach z bronią, wystawach i w Internecie, np. łóżek z siatki (struktura o charakterze klatki w formie łóżka), przenośnych urządzeń paraliżujących, narzędzi umożliwiających przywiązanie więźnia do nieruchomego przedmiotu;
- wprowadzanie na rynek sprzętu bezpieczeństwa i nadzoru, który jest nieodpowiedni dla służb porządku publicznego, np. paraliżująca broń ogłuszająca, pałki paraliżujące, tarcze paraliżujące;
- dostarczanie policji i siłom wojskowym niewłaściwego wsparcia technicznego, np. szkoleń z zakresu technik, które mogą służyć torturom i złemu traktowaniu;
- wprowadzanie na rynek nowych technologii i urządzeń, nawet jeśli mogą one być używane do wykonywania kary śmierci, tortur i złego traktowania.

„Komisja zaproponowała ważne zmiany, ale wciąż pozostaje wiele istotnych słabości i luk Regulacji. Jeśli państwa UE i

Parlament Europejski nie zmierzą się teraz z tymi problemami, zmarnowana zostanie okazja na wzmocnienie systemu i wypełnienie braków, które są wykorzystywane przez pozbawione skrupułów firmy” – powiedział dr Michael Crowley z Omega Research Foundation. „Czas zakończyć europejski handel narzędziami tortur i egzekucji raz na zawsze.”

Wraz z wejściem w życie w 2006 roku Council Regulation 1236/2005, UE wprowadziła bezprecedensowe i wiążące przepisy kontrolujące handel sprzętem, który jest często wykorzystywany do wykonywania kary śmierci, tortur i innego poniżającego traktowania („narzędzia tortur”), a nie był zazwyczaj uwzględniany przez państwa członkowskie w wykazach wojkowego lub strategicznego eksportu.

Amnesty International i Omega Research Foundation wskazały na luki prawne w europejskich regulacjach w trzech poprzednich raportach w latach 2007, 2010 i 2012.

Poprawki do „Regulacji handlu narzędziami tortur w UE”, które zostaną zaproponowane w wyniku rozpoczętej debaty, zostaną w tym roku poddane głosowaniu w Komisji Handlu Międzynarodowego (INTA), a następnie na forum plenarnym Parlamentu Europejskiego.

Informacje dotyczące udziału Polski w handlu „narzędziami tortur” znajdują się [w raporcie](#) na str. 33-37.

Źródło: Amnesty.org.pl